Nr. 350. Kraków, Środa 14 Lipca 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejson	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 lipca.

Urzędowo ogłaszają:

Ogólne położenie na rosyjskim terenie wojny jest niezmienione.

Południowo-zachodni teren wojny.

Na froncie na Pobrzeżu odbywały się wczoraj miejscami zacięte walki artyleryi. Atak kilku włoskich pułków piechoty koło Redipuglia został odparty.

Położenie w karyntyjskim i tyrolskim obszarze granicznym jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Sytuacya między Wisłą a Bugiem.

(Telegram własny „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 14 lipca.

Korespondent wojenny »N. W. Journalu« donosi:

Zdobycie Derewlan (na północny zachód od Buska; przyp. red.) posiada wielkie znaczenie dzięki temu, że miejscowość ta stanowiła ostatnią placówkę Rosyan na zachodnim brzegu Bugu w Galicyi.

»Fremdenblatt« donosi:

Na całym froncie panuje względny spokój. Przerwa w operacyach umożliwia także naszym wojskom wytchnienie po ciężkich trudach ostatnich tygodni. Potężna ofenzywa rosyjska, podjęta z wytężeniem wszystkich sił, na północ od Kraśnika, która bez żadnych rezultatów stanęła w miejscu, dowodzi, że Rosyanie dość wcześnie mogli nabrać przekonania, iż zdolność odporna naszego frontu nieskończenie przewyższa siłę ich uderzenia.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 13 lipca.

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny.

Atak francuski ręcznymi granatami koło fabryki cukru w Souchez został odparty. Po ataku na cmentarz stanowisko nasze przesunięto naprzód na przestrzeni 600 m., a także zajęto Cabaret Rouge na drodze ku Arras. Liczba jeńców podwyższyła się na 3 oficerów i 250 ludzi. Rozmaite próby kontrataku nieprzyjacielskiego wzięto pod ogień i w ten sposób uniemożliwiono przeprowadzenie kontrataku.

Między Mozą a Mozelą wywiązała się żywa czynność artyleryi nieprzyjacielskiej. Czterokrotnie w ciągu wieczora i nocy atakowane były nasze stanowiska w Lesie Księżym. Ataki złamały się przed naszemi liniami, wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

Naczelne kierownictwo armii.

Akcya Polaków w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 lipca.

Z Chicago donoszą:

W czasie bieżącego roku odbyły się w Chicago zgromadzenia delegatów związków polskich amerykańskich kupców i przemysłowców. Zgromadzenia uchwaliły rozpocząć akcyę, **aby doświadczonych i zasobnych kupców i przemysłowców skłonić do powrotu do ojczyzny, aby zyskane doświadczenie i środki materyalne spożytkowali dla ojczyzny.**

W Stanach Zjednoczonych żyje prawie dwa miliony Polaków, z czego większość jest kupcami, fabrykantami itp. i zajmuje poważne stanowiska. Jak potężnie wzrosła kolonizacya polska, tego dowodem jest fakt, że **w Stanach Zjednoczonych pojawia się przeszło 40 dzienników polskich.** Od początku wojny Polacy w Ameryce rozwijają bardzo żywą działalność na rzecz swoich rodaków. **Składki na rzecz obszarów Galicyi i Królestwa Polskiego dotkniętych wojną, przekroczyły już sumę 2 milionów koron.**

Produkcya broni i amunicyi we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 14 lipca.

»Tribuna« dowiaduje się, że król podpisał w głównej kwaterze dekret, powołujący do życia komitet dla intenzywniejszego sporządzania broni i amunicyi. Do komitetu tego należą prezydent ministrów oraz ministrowie wojny i marynarki. Równocześnie generał porucznik Dellolo zamianowany został podsekretarzem stanu dla broni i amunicyi.

Geneza rozruchów w Moskwie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 lipca.

»Riecz« cytuje doniesienie petersburskiego »Kuryera«, **że niepokoje w Moskwie zostały bezpośrednio zorganizowane. Ślady organizacyi dałyby się z łatwością wykryć w drodze rewizyi senatorskiej.**

Reformy w Rosyi zakwestyonowane.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 lipca.

»Riecz« domaga się, aby organa samorządu zorganizowane były na wolniejszej podstawie demokratycznej, ponieważ dotąd nie mogą rościć sobie pretensyi do przedstawicielstwa ludu. »Riecz« wyraża dalej obawę, że wszystkie postępy, osiągnięte przez Dumę, **będą uczynione iluzorycznemi przez Radę państwa.**

Ustąpienie posła rosyjskiego w Belgradzie.

(Tel. wł. „N. Reformy“.)

Bukareszt, 14 lipca.

Rosyjski poseł w Belgradzie, ks. Trubeckoj, ustąpił na własną prośbę z zajmowanego stanowiska, widząc, **że usiłowania, podjęte celem doprowadzenia do porozumienia między Serbią a Bułgaryą nie mają żadnych widoków.**

Ks. Trubeckoj opuścił Serbię w pewnej rozterce z dworem, bez wizyty pożegnalnej u króla.

O złagodzenie skutków wojny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lozanna, 14 lipca.

Obradują tu przedstawiciele licznych stowarzyszeń kulturalnych z państw, prowadzących wojnę i państw neutralnych, a to **celem utworzenia stałej międzynarodowej komisyi dla ochrony zagrożonych interesów ludzkości.** 40 związków z rozmaitych krajów zgłosiło dotąd swe przystąpienie.

Komisya przyjęła rezolucyę, wzywającą stowarzyszenia kulturalne wszystkich krajów **do podjęcia wspólnej walki przeciwko niebezpieczeństwom, grożącym naszym kulturalnym dziedzicznym dobrom, jakoteż do podjęcia pracy solidarnej dla postępu i kultury.** Następnie omawiano niebezpieczeństwo aneksyi jakiegokolwiek obszaru ziemi przeciw woli jego mieszkańców, oświadczając się przeciw aneksyi Belgii przez Niemcy, Dalmacyi słowiańskiej przez Włochy, tureckiej Małej Azyi przez Rosyę a Persyi przez jakiekolwiek mocarstwo europejskie. Komisya oświadczyła się przeciw dłuższemu trwaniu wojny i przemawiała za poprawą losu jeńców, powitała próbę, podjętą przez delegatów szwajcarskich przesyłania do Francyi i do Niemiec sprawozdań, dotyczących dobrego losu jeńców w innych krajach a temsamem przekształcenia opinii w kierunku obustronnego lepszego traktowania jeńców. W końcu podniosła komisya sprzeciw przeciw ostremu postępowaniu rządu rosyjskiego przeciw ludności żydowskiej w Rosyi.

Po bitwie pod Gorycyą.

Kraków, 13 lipca.

Doniesienia prywatne pozwalają obecnie ocenić, jaką wagę przykładali Włosi do wielkiej bitwy na przestrzeni od Gorycyi do morza, która się rozegrała w pierwszych dniach lipca, i jak głębokie poniesiona tam klęska wywołała we Włoszech wrażenie. Sztab generalny włoski zapowiedział był na dnie te rozstrzygające walki i przełamanie austryackiego obronnego frontu. Sam król więc zjechał dnia 30 czerwca na ten odcinek frontu, aby osobą swoją uświetnić tryumf wojsk włoskich, Gdy więc zamiast wieści o zwycięztwie, nadeszły do kół giełdowych w Rzymie wiadomości o klęsce, nastąpił **gwałtowny spadek kursów.** Lotem błyskawicy obiegła po mieście wieść o niesłychanych stratach, przyczem wyliczano najbajeczniejsze cyfry. Rzucono się do pociągów z rannymi, wypytując o szczegóły. Pewien wachmistrz bersaglierów skutkiem tego, po wyleczeniu, za zdradę tajemnic wojskowych postawiony ma być przed sądem wojennym. Słowem powszechna wybuchła panika.

Teraz trwają na dotyczącym froncie już na ogół tylko **walki artylerzyckie.** Ze sprawozdań korespondentów dzienników berlińskich wynika, że Włosi rozporządzają niezmiernie silną i zupełnie nowożytnie wyposażoną artyleryą, ataki prowadzą wedle doświadczeń tej wojny, za przykładem wielkiego przełamania się wojsk sprzymierzonych pod Gorlicami. Artylerya włoska, zaopatrzona w ciężkie działa rozmaitego kalibru aż do 28-centymetrowych, skoncentrowana została w sześciu grupach. Dwie północno skierowano przeciw pasmu Krn oraz przeciw Piavie. Dwie środkowe od Sankt Florian i Mossy ostrzeliwają Podgorę i Gorycyę. Dwie południowe zaś pod Versą i nad dolnym Isonzem operują przeciw paskowzgórzu Doberdo. Bombardowanie jest zazwyczaj najgwałtowniejsze przed południem, zamilka w południe, rozpoczyna się na nowo pod wieczór, kiedy słońce wojskom austryackim świeci prosto w oczy, poczem trwa przez noc, aby nie dopuszczać do naprawiania szkód, wyrządzonych ostrzeliwaniem w okopach.

Do ataku zaś ruszają tu i owdzie zazwyczaj małe grupki na zwiady. bataliony albo kompanie. Na miejscu, gdzieby się im udało wybić szczerbę we froncie, ma ruszać dopiero za niemi siła główna. Takie próby wdarcia się częstokroć podejmowane bywają już w czasie działania artyleryi. Pozwalają na to ich działa nowoczesne o bardzo wypukłym łuku. Jednakże w bardzo wielu wypadkach artylerya częstuje granatami własne swoje tyraliery. Ataki piechoty odbywają się prawie wyłącznie w nocy.

Jak opowiada korespondent „Berliner Tageblattu“, udało się Włochom wedrzeć w austro-węgierskie pozycye na dwu tylko punktach, pod Podgorą i pod Vermegliano. Dalmatyńcy jednak wyrzucili ich zawczasu z powrotem. — Miasto Gorycya znajduje się zawsze w naszem posiadaniu, objawiając życie niemal normalne. Ucierpiał od ostrzeliwania kościół i domy przedmiejskie. Ważny strategicznie przyczółek mostowy oraz panująca nad miastem Podgora mają silne wybetonowane pozycye.

Atak, skierowany na te pozycye był dość ułatwiony z powodu natury terenu. Pozycye austro-węgierskie ciągną się na północny zachód od Gorycyi przez Podgorę, Pevmę i Oslaviję. Teren, pokryty winnicami, krzakami, nizkimi murami kamiennymi, daje atakującym naturalną osłonę. Od 23 do 27 czerwca trwało tu gwałtowne bombardowanie, które w dniu św. Piotra i Pawła zmieniło się w prawdziwą orgię ognia. Atak piechoty odparto. Ostrzeliwanie trwało następnie do południa 30 czerwca, poczem ponownie odrzucono piechotę. W nocy natarł cały jeden pułk piechoty włoskiej i musiał zawrócić.

Dnia 1 lipca artylerya nieprzyjacielska z grzbietu Korady koło Sankt Florian oraz od San Lorenzo di Mossa, na linii kolejowej do Cormons, wyrzucała bombę za bombą, druzgocąc drzewa, rozgniatając okopy, obkładając górę całą granatami. Pod Groiną piechota podeszła aż pod zasieki druciane, które przemieniły się w jedno straszliwe pole jęków. Z ciężkiemi stratami, ścigany przez wojska nasze, nieprzyjaciel musiał się cofnąć.

Dnia 2 lipca o godz. 4 rano ocknęły się działa, ziejąc ogniem w stronę Podgory i Monte Sabotino do godz. 2 po południu. Najcięższe granaty wybiły w skałach sześć tysięcy dziur. Między godz. 7 a 8 przed poł. wzięto pod ogień działowy także stanowiska austro-węgierskie między stokiem górskim a przyczółkiem mostowym Gorycyi. Na przykrywki jednej tylko kompanii padło sto strzałów, w tem 16 celnych. O godz. 2 ustało bombardowanie i wieczorem ruszono w kilka batalionów na przyczółek mostowy. Panowała grobowa cisza, jak gdyby wszystko zasłane było tylko trupami. Dopiero gdy Włosi przez przerwane druty przedarli się do zasypanych okopów, zalśniły reflektory, zagrzechotały karabiny maszynowe i ręczne, zaczęły wybuchać ręczne granaty. **Rozpoczął się wściekły wręcz bój.** Rankiem wschodzące słońce obejrzało tysiące rozesłanych zwłok.

Dnia 3 lipca ofenzywa omdlała. Przed południem celnie wymierzone szrapnele spędziły dwie kompanie włoskie, usadowiono na cmentarzu w Lucinico. Ciężkie granaty wysokim łukiem przelatywały ponad Podgorą na stanowiska, z których nocy poprzedniej nieprzyjaciel ruszył był do szturmu. W nocy dnia 4 lipca usiłowano posłużyć się środkami technicznymi. — Przed tyralierami włoskiemi szli saperzy, niosąc rury z materyałami wybuchowymi, które miano podkładać pod druciane zasieki. Wystrzelano ich po drodze. Nocy następnej więc po bombardowaniu ponownem, próbowano przeszkody austryackie zniszczyć za pomocą proc, wyrzucających miny.

Częściowo się to powiodło, szkody wszakże naprawiono natychmiast. Na 5 lipca przygotowano **szturm generalny.** Przez noc całą aż do godz. 11 przed południem pracowały działa polne, haubice ciężkie, moździerze. Około południa piechota ruszyła do ogólnego ataku. Na przestrzeni niespełna czterech kilometrów porwał się do szturmu cały korpus włoski, w sile trzech dywizyj. Do wieczora Włosi ponieśli stanowczą klęskę. Chorwaci, Dalmatyńcy i Węgrzy dzielnie oparli się zalewającej ich nawale liczebnej.

Tak było pod Gorycyą. Na południe skraj płaskowyżu Komenu na szerokości półtora ki-

KISS MENYHÉRT.

Legenda częstochowska.

Na Jasnogórskim wzniosłym szczycie
Niby olbrzymia mewa biała,
Co skrzydła topi w chmur błękicie
Stoi Chram święty — świątyń chwała.

Gdy się rozzłocą jutrzni brzaski
Płyną pątnicy barwną falą -
I szepcąc kornie: „Pełnaś łaski“...
Przed Matką Boską z trosk się żalą...

Do przenajświętszych stóp Dziewicy
Do Matki Boskiej Częstochowskiej
Znoszą Polacy-męczennicy
Wszystkie łzy swoje, ból i troski.

A Częstochowska Matka Boża,
Co lud ten wielki ma w swej pieczy
Złoci mu dusze niby zorza
I łaską swoją z ran go leczy

Tu, gdzie nie grożą razy pletni
I tyran w ich nie godzi życie
Skarżą się na swój ból stuletni
Polacy i Litwini skrycie.

Wśród Paulinów białej rzeszy,
Co nigdy nie straciła wiary,
Że Polskę przecież Bóg pocieszy,
Żył Pater Kovacs, Węgier stary.

Polska dlań matka była druga,
W Polakach widział naród bratni
I żył tak smutny boży sługa
Wśród mnichów — Węgier już ostatni...

Gdy szedł poważnie przez świątynię,
Gdzie tłumy ludu kornie klęczą,
Zda się, że w smutnej tej krainie
Na chmurnem niebie był on tęczą...

Był barwną tęczą wiary onej,
Która zwątpiałe dusze krzepi,
Że zagrzmią hymn wolności dzwony,
Że będzie, że być musi lepiej.

A kiedy drżący, bladolicy
Nad drugiej matki dolą biedną
Zapłakał łzami z kazalnicy
Szło przez świątynię łkanie jedno...

„Bracia! Niech w serca wasze wrośnie
Nadzieja... cudne, wonne kwiecie!
Niech żyje Wiara!... sen o Wiośnie...
Bo sierotami nie-będziecie!...

„A gdy uderzy wam godzina
Na święto świat, — na Zmartwychwstanie
Węgierska ruszy się kraina
I ramię w ramię z wami stanie.

„Z waszym się wrogiem Węgier zmierzy
W dzień najcudniejszy z wiosen wiosny
I w niezmożony huf żołnierzy
Karpackie się zamienią sosny!

„Od Tatr przywieje wam zbawienie
Węgierski wichr, co wrogów zwali!
Moskiewskie jarzmo pójdzie w cienie
I świat usłyszy, żeście wstali!“

Tak oto kazał sługa boży
Cny Pater Kovacs, człowiek prosty
I śniąc o polskiej, złotej zorzy
Umartwiał ciało swe przez posty.

Na zimnym glazie kładąc głowę
I wyciągając w górę ręce
Za ludu ból i łzy wiekowe
Najświętszej skarżył się Panience:

„O zbaw Ty lud ten Panno Święta
Coś Polski całej jest Patronką
I skrusz niewolne jego pęta
I z pośród chmur mu ukaż słonko!

„Na kraj Kościuszki, na kraj Bema
Pioruny ześlij i orkany!
Niech ujrzę, że w nim wrogów niema
I Polska cała rwie kajdany!...

„Niech na węgierskiej ziemi wstaną
Te orły, które świty wróżą
I polskim sercom w ono rano
Niechaj węgierskie serca wtórzą!

„O Panno Święta pełna łaski
Tęsknoty mojej skróć katusze
I daj dnia tego ujrzeć brzaski,
A potem z ciała zabierz duszę!“

Tak Pater Kovacs lata marzy
Swój sen w klasztornej, mniszej celi
I modły wznosi do ołtarzy
A Czas mu włosy srebrem bieli...

Tak długie lat szeregi płyną...
A ból mu serce wstrząsa w dreszcze,
Że nad nieszczęsną tą krainą
Jest noc — i brzask nie świta jeszcze...

Aż nadszedł Dzień... O dniu Ty śniony!...
Mnich się wczytuje w biblii słowa...
Wtem zagrzmią strzały na wsze strony
I burza zrywa się gromowa!...

Na ciche, biedne życie mnisze
Padła ulewa światła złota!...
Odgłosy strzałów mącą ciszę...
...„O cudzie!... Iści się tęsknota!...

Mnich nie wie... sen li to... czy jawa...
Li wypłakanych oczu złuda...
Przed duszą sen wyśniony stawa...
Najsłodsze się spełniają cuda...

Zatrzęsły się klasztorne ściany...
Karabinowe grzmią wystrzały...
Grzmią rogi... biją tarabany
Rwie huf żołnierzy rozszalały.

Zali to senne są majaki?...
Co duszę wiodą na bezdroża?...
Nie!... To najświętszej Łaski znaki!...
To Ty cud czynisz Matko Boża!...

Już pod klasztorem ryczą działa...
Śmierć całe łany ludzi ściele...
Kłębią się w krwi oparach ciała
I grzmią granaty i szrapnele...

Zachwiały się Kozaków szyki...
Już uciekają... kurz się wzbija...
A tuż za dziczą grzmią okrzyki:
„Bij!... morduj!... Jezus i Marya!“

Co to za słowa?.. co za dźwięki?...
Które tysiące ludzi wzrasło?...
To ryk bojowy z lwa paszczęki
To „rajta! rajta!“ — Węgrów hasło!...

To są węgierskiej dźwięki mowy
To jest najsłodsze duszy granie!
To najwścieklejszy hymn bojowy,
Przed którym nic się nie ostanie!...

Rumieniec twarz starcowi krasi
W serce mu moc wstępuje żywa!...
„Tak! To są Węgrzy!... to są nasi!...
„To brat dziś bratu więzy zrywa!“...

„Sen li to jaki?... Boże!... Boże!“...
Przeciera oczy... „Nie!... To jawa!“...
Serce, jak kierz Mojżesza gorze...
I sen się złoty czynem stawa...

Raz wraz zabłyśnie ostrze szabli...
I spada łeb kozacki, wraży...
W jakiś bezdenny odmęt dyabli
Wrogów węgierscy prą huzarzy!...

„To Twój jest cud, Najświętsza Panno
„To Twa najświętsza jest opieka,
„Żeś zorzę rozpaliła ranną,
„Na którą wiek już Polska czeka!“

. . . .

Zapada jasny wieczór cichy,
Buchnęły łuną wkrąg pochodnie,
Zbierają się w habitach mnichy...
By chwilę świętą uczcić godnie!...

Wróg pierzchnął... jakby dyamenty
Zabłysły gwiazdy cichą nocą
I Częstochowski Chram prześwięty
Migotliwymi blaski złocą...

A tam... gdzieś z głębi... skroś przez nawę
Najświętsza się uśmiecha Panna
I zwraca oczy swe łaskawe
W ten tłum, co śpiewa Jej „Hosanna!“...

Na dzień tryumfu, na dzień chwały
Zagrzmiały z wieży wszystkie dzwony
I zbiera się tłum braci biały
I niesie święte feretrony...

lometra był pod ustawicznym ogniem stron obu. Koło Sagrado zalana sztucznie przestrzeń podeschła już znacznie. Koło Fogliano więc, na południe od Sagrado, przeszli Włosi przez Isonzo i umieścili działo górskie w lesie. — Pierwszy strzał artyleryi austryackiej rozbił je atoli. Podobnie znikły dwa dalsze działa. Piechota włoska posuwała się wzdłuż toru kolejowego i lasem w kierunku Sagrado, straciła jednak czucie z prawą stroną rzeki.

Dnia 22 czerwca usiłowali Włosi raz jeszcze odbudować most pod Sagrado. Kapitan, leżący z kompanią za kolejowym torem, otrzymał rozkaz ataku na płaskowyż, aby zakryć budowę mostu. Ruszył z połową tylko kompanii, dostał się jednak natychmiast w ogień dział szybkostrzelnych. Równocześnie jeden oddział austryacki, flankując, zaszedł od północy. Zdziesiątkowanych pułk zostawił własnemu losowi. Część uciekła, resztę wraz z kapitanem wzięto do niewoli.

Dnia 23 czerwca podsunęły się nad Soczę oddziały włoskie od strony Fogliano, równocześnie zaś usiłowano zbudować most pontonowy. Austryacka artylerya przerwała robotę. — Dnia 24 pokazały się silne kolumny od strony Gradyski, ataku jednak nie było. Na południe od Sagrado jeden batalion włoski przebrnął kanał Soczy oraz tor kolejowy w kierunku Redipuglii. Dostał się w ogień własnej i austryackiej artyleryi. Rano 25 czerwca gotów był most drewniany aż do »wyspy umarłych«, łachy piaszczystej na Soczy. Działa austryackie rozbiły go wraz z pontonami. Dnia 25 czerwca zasypano granatami płaskowyż. Od Borgnano, na zachód Gorycyi, ruszyły trzy do czterech pułków włoskich, tyleż na Selz. — Od dnia 27 do 30 czerwca zapanowało i na tym odcinku ostrzeliwanie gwałtowne, które poprzedziło generalny szturm. Na przestrzeni od Sagrado do morza ruszyły do ataku dwie nieprzyjacielskie dywizye piechoty.

W nocy na 30 czerwca **szalała muzyka piekielna.** O 11 w nocy dwa bataliony włoskie od Selz porwały się w kierunku La Rocca. Zostali przyjęci granatami ręcznymi. O godz. 2 w nocy wysłano całą dywizyę, z czego do starcia przyszło tylko kilka batalionów. Dopuszczono ich do zasieków drucianych i **wystrzelano następnie.** O pół do ósmej rano dwa czy trzy bataliony poszły na Monte Cosich. Zostały **odrzucone** z powrotem. Po południu kilka dywizyj na całej przestrzeni jednocześnie ruszyło do szturmu. — Przebrnęły w rozmaitych punktach przez Soczę i dostały się na usypiska u podnóży płaskowyżu. Niektóre oddziały zostały zniszczone **przez własną artyleryę włoską,** np. dwie kompanie, które pod komendą majora szły na Debili Vrch. Przed głównemi stanowiskami austryackiemi atak się złamał.

Wieczorem raz jeszcze podjęli Włosi słabsze ataki na wzgórza na wschód od Monfalcone, oraz od Sdraussiny na Monte Michele i San Martino. Przez całą noc grzmiała artylerya, atak nocny zostawił jednak 400 trupów i rannych bez liku, którym z powodu ognia nie można było udzielić pomocy. Po południu i wieczorem 1 lipca odparto krwawo ataki włoskie między Sdraussina a Vermegliano. Koło Redipuglii jedna dywizya włoska dotarła aż do austryackich pozycyj, została jednak odrzucona, zostawiając przeszło tysiąc poległych. Dnia 2 lipca w nocy i przed poł. pracowała artylerya, 3-go ponowiono atak, przebrnąwszy Soczę i tor kolejowy. Zacięty bój trwał do 10 w nocy. Skończył się porażką wroga.

Wreszcie dzień 4 lipca już o godz. 4 rano rozpoczął się gradem granatów. W nocy na 5 trzy dywizye włoskie uderzyły na Sdraussinę i Polazzo, dwie na przestrzeni między Polazzo a Selzem. Atakujący nieśli przed sobą wory z piaskiem i oszańcowywali się bezzwłocznie na zdobytych punktach. Cały szereg ataków zaciętych ostatecznie, mimo ogromnej przewagi liczebnej włoskiej, **skutecznie został rozbity.**

Włosi nie zdołali uzyskać ani piędzi ziemi.

T. D.

Autonomia rosyjska dla Polski.

Jak już doniosły telegramy, w Petersburgu zwołano komisyę dla sprawy stosunków polsko-rosyjskich, złożoną z 6 Polaków i 6 Rosyan. Obecnie komisya ta, pod przewodnictwem prez. min. Goremykina, obraduje nad projektem autonomii Polski, opracowanym przez gabinet petersburski. Podpisał ten projekt jeszcze minister Makłakow, który tymczasem ustąpił. Czy fakt ten wpłynie na zmianę projektu i wogóle jakim ten projekt wyjdzie z prac komisyi, obecnie przewidzieć trudno. Tymczasem, wobec daleko sięgających nadziei, opartych na wielkim geście manifestu w. ks. Mikołaja, rozpatrzeć należy treść tej autonomii wedle owego projektu.

Podstawą tego samorządu będą ziemstwa gubernialne, które mają być zaprowadzone w Królestwie Polskiem na wzór rosyjski, oraz rady miejskie, oparte zresztą na ordynacyi wyborczej bardzo niedemokratycznej i na kuryach narodowościowych, dających niestosunkowo wielkie prawa mandatowe nielicznym, zamieszkałym w Królestwie Rosyanom i upośledzających żydów. Przez te »ziemstwa« i rady wybierana będzie **rada przyboczna namiestnika cesarskiego,** który ma stać na czele rządów Królestwa. Wybierać będą one jednak tylko połowę członków **rady,** drugą zaś połowę mianować będzie car. Tak spreparowana rada, razem z namiestnikiem **tworzyć będzie najwyższą władzę autonomicznej Polski.** Czynnik decydujący stanowi w niej **namiestnik,** on bowiem ma sankcyonować uchwały Rady, od jego potwierdzenia zależy, czy one będą prawomocne, czy nie. Przeciwnie zaś, namiestnik nie jest obowiązany stosować się do uchwał Rady, ma on je tylko brać »pod rozwagę« i ewentualnie przedstawiać motywy carowi.

Sprawy, które carski projekt autonomii pozostawia kompetencyi tak ograniczonej w swej mocy prawodawczej Rady, są bardzo nieliczne. Wykluczone z nich zostały: sprawa **skarbowości, dróg i kolei, sądownictwa, oraz taryf celnych.** Te sprawy, a także cała **polityka zagraniczna,** oraz **sprawy wojskowe** pozostają nadal zadaniem **rządu rosyjskiego.** Jak z tego widać, ten szeroko zapowiadany samorząd Polski pod opieką dwugłowego orła rosyjskiego posiada zakres działania niesłychanie szczupły i nie ma atrybucyj ciała ustawodawczego.

Dla najważniejszej ze spraw pozostawionych do pewnego stopnia kompetencyi owej Rady, sprawy szkolnictwa projekt autonomii zawiera takie przepisy:

Wszystkie wyższe państwowe **zakłady szkolne,** już dziś istniejące, jak uniwersytety, gimnazya szkoły realne i t. p., mają nadal istnieć dla **rosyjskiej ludności** Polski, (której jest ogółem 4 proc.). Utrzymanie ich Polska ma opłacać.

Istniejące od r. 1905 **polskie szkoły prywatne** mogą również dalej istnieć i otrzymają prawa publiczne, to znaczy, że egzaminy w nich złożone, oraz patenty w nich wydane, będą miały tosamo znaczenie, co szkół rządowych. Językiem wykładowym w tych szkołach, oraz w wyższych zakładach, które powstaną, będzie język **polski.** Lecz język **rosyjski** musi być w nich uczony, jako przedmiot obowiązkowy, a nadto nauka historyi i geografii Rosyi uczona ma być po rosyjsku. W **uniwersytetach** polskich, o ile one powstaną, język polski wykluczony będzie na fakultecie prawniczym.

Taka jest niezbyt bogata treść autonomii, jaką ma otrzymać Polska »zjednoczona w swej wierze, języku i samorządzie« pod berłem Romanowów. Omówienie tej sprawy zastrzegamy sobie, gdy znane będą dalsze jej szczegóły.

Sensacyjny proces w Sofii.

Mimo wojny światowej, która wszędzie pochłania prawie w zupełności uwagę opinii publicznej, proces, który się odbył w Sofii przeciwko sprawcom zamachu w sali balowej tamtejszego Kasyna miejskiego, nie minął bez wrażenia za granicą. Winni — jak to już doniósł telegram — zostali zasądzeni, a mianowicie **Anastazow i Antow** skazani zostali na karę śmierci, reszta oskarżonych zaś na kary więzienia od lat 5 do 20. Nie będziemy tutaj zajmować się osobami sprawców zamachu, którzy są pospolitymi bandydatami, nadmieniamy tylko, że herszt ich Wikenti Pop A n a s t a z o w był do niedawna **wyższym urzędnikiem,** a mianowicie referentem najwyższego Trybunału obrachunkowego w Sofii. A że ludzie ci byli pospolitymi bandytami, świadczy już fakt, że wykonali oni morderczy zamach na adwokata Dobrinowicza z poduszczenia — jak twierdzili — jego syna.

Takimi osobnikami **posługuje się zwyczajowo Rosya do swoich celów.** Jak się okazało w śledztwie, a następnie w toku rozprawy sądowej, Anastazow już w roku 1911 rozmyślał nad wykonaniem zamachu na króla bułgarskiego Ferdynanda. Plan zamachu przybrał realniejsze kształty w październiku 1914 r. przy współpracownictwie Manowa. Poprzednio, a mianowicie w r. 1912 wydał Anastazow rozkaz **zamordowania przywódców ruchu macedońskiego Aleksandrowa.**

Anastazow miał wysłać Antowa do Petersburga albo do Niszu, aby tam wystarał się o pieniądze na pokrycie kosztów zamachu na króla. Wreszcie plan ten został zarzucony, a natomiast Antow podjął myśl wykonania zamachu **na Sobranje.** Sprzeciwił się temu Anastazow, rozumując w następujący sposób: »Zamach na Sobranje wywołałby w całym kraju oburzenie. **Lepiej zgładzić króla,** który spowodował wszystkie nieszczęścia. Można zarobić dużo pieniędzy, gdyż **Rosya pragnie przewrotu w kraju** ażeby wziąć Bułgaryę pod swoją kuratelę«.

Ułożono szczegółowy plan zamachu na króla. Zanim atoli plan ten został wykonany, Anastazow urządził za pomocą bomb w nocy z dnia 31 grudnia na 1. stycznia zamach w sali balowej Kasyna miejskiego w Sofii, gdzie odbywała się zabawa, na którą przybyli ministrowie i wybitni zwolennicy Radosławowa. Ministrowie, przeciw którym skierowany był zamach, wyszli cało, natomiast **zginęły dwie osoby,** nie należące wcale do sprawy, a mianowicie córka obecnego ministra wojny Ficzewa i syn byłego ministra wojny a obecnego szefa sztabu generalnego, Bojadżewa. Kilkanaście osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Proces przeciwko sprawcom tego zamachu i szczegóły, które wyszły na jaw zarówno podczas śledztwa, jak podczas rozprawy sądowej, nie minęły bez wrażenia za granicą, ale sensacyę wywołał dopiero fakt, że po wydaniu wyroku wdrożone zostało śledztwo karne **przeciwko byłemu bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych, drowi Genadiewowi,** tudzież przeciwko żonie Anastazowa, głównego oskarżonego. Rozprawa wykazała okoliczności, **tak silnie obciążające dra Genadiewa** i żonę Anastazowa, że sąd zarządził **równocześnie ich aresztowanie.**

Śledztwo wydobędzie na jaw najważniejsze szczegóły politycznych intryg rosyjskich w Bułgaryi — te szczegóły, których nie ujawniła rozprawa sądowa przeciwko sprawcom zamachu w Kasynie miejskiem. Uwięzienie **Genadiewa, jednego z najpopularniejszych polityków bułgarskich,** jest błyskawicą, która bodaj na chwilę rozdarła mrok, pokrywający **sieć intryg,** której nici kończą się w **stolicach trójporozumienia.**

Zarówno w śledztwie, jak podczas rozprawy sądowej okazało się, **że dr Genadiew utrzymywał stosunki z Anastazowem i jego bandą.** — Także Ironside, **poseł angielski w Sofii, został silnie skompromitowany,** skutkiem czego rząd angielski **odwołał go czemprędzej.** Proces przeciwko Anastazowowi i wspólnikom wykazał niezbicie, że spisek uknuto nie tylko przeciwko Radosławowi i jego zwolennikom, lecz także **przeciwko królowi Ferdynandowi.** Uwięzienie Genadiewa jest polityczną klęską trójporozumienia.

Dla zrozumienia sprawy przypominamy, że Genadiew, po śmierci Stambułowa, został przywódcą jego partyi. Rozległa wiedza, niezwykły dar krasomówczy i wielki talent polityczny, zapewniały mu wpływ nie tylko w stronnictwie, ale wśród narodu. — Przynależność do partyi Stambułowa, która należy do obecnej większości rządowej, była dawniej równoznaczną z nienawiścią do Rosyi. Ta nienawiść do Rosyi była jedynym spadkiem po Stambułowie.

Z biegiem czasu partya Stambułowa zmieniła się znacznie pod wpływem Genadiewa, którego zachowanie się było zagadkowe. Mówiono, że przed wojną **utrzymywał bardzo ścisłe stosunki z Giersem,** ambasadorem rosyjskim w Konstantynopolu. Ale gdy przed kilku miesiącami przedsięwziął podróż informacyjną po Europie, mówiono znowu, że ma tendencye przychylne dla mocarstw centralnych. Nikt jednak nie mógł powiedzieć z pewnością, jakie plany obwozi Genadiew po Europie. To jedynie było pewnem, że Radosławow radośnie powitał tę podróż, która na czas pewien usunęła Genadiewa z Bułgaryi. Gdy Genadiew wyjechał z Rzymu, prasa trójporozumienia napiętnowała go jako przyjaciela Niemiec i Austryi, gdy opuszczał Paryż, ta sama prasa nazwała go »mężem przyszłości«. Oto Genadiew.

Ale proces przeciwko sprawcom zamachu w Sofii uchylił nieco zasłony, pokrywającej plany Genadiewa, a teraz śledztwo i ewentualny proces zasłonę tę zupełnie zerwą.

Ze Lwowa.

Z praktyk rosyjskich. W jak brutalny sposób postępowali Moskale z ludnością, pędzoną do robót fortyfikacyjnych pod Lwowem, wskazuje list, nadesłany przez jednego z czytelników do wychodzącego obecnie we Lwowie »Głosu«:

Podaję do wiadomości moje przejścia w czasie roboty na szańcach, do której całemi tygodniami po ulicach Lwowa łapano ludzi, jak psów. Mnie wzięto z domu o godz. 11 w nocy, chociaż miałem rozmaite legitymacye, wedle zapewnienia gradonaczalnika Skałłona, chroniące od brania do szańców.

Z »uczastku« wyprowadzono nas pod konwojem do Skniłowa, gdzie przyszliśmy o godzinie 3 nad ranem. Zapędzono nas około 1.000 osób do zasieku w stodole, zasłanego gałęźmi, gdzie padając jeden na drugiego, ściśnięci jak śledzie, staliśmy do godziny 5. Popędzono nas na robotę do Sokolnik. Tam dano nam po ćwiartce chleba i po kawałku surowej, zgniłej słoniny, dano łopaty i popędzono dalej do roboty pod lasem, gdzie robiliśmy szańce do 7 wieczór; przez cały czas nie pozwolono nikomu ani chwili odetchnąć, popędzając nahajkami i klnąc, jak tylko Moskale kląć umieją. Nie dano ani kropli wody. O godzinie 11 w nocy popędzono około 5.000 ludzi z powrotem do wsi, gdzie zaczęło się odbieranie łopat i dano »czaj«, t. j. czystą ciepłą wodę i po dwie kostki cukru; po ten »czaj« trzeba było iść przez furtkę, obok której pod płotem leżał na ziemi jakiś człowiek konający. Zmarł tam i nikt nie znał nawet jego nazwiska. Po »czaju« kazano iść spać na podwórze, a gdy ludzie zaczęli się rozkładać, przyszli kozacy rozdzielać na kwatery. Zaczęła się wędrówka po wsi; trzecia partya, w której ja byłem, o godz. 3 rano dostała jakąś stodołę. Inne partye o 5 dostały kwaterę, a równocześnie rozkaz wstawania. Nastąpił wymarsz do roboty, przedtem jednak jakiś praporszczyk kazał meldować się tym, którzy są chorzy, zgłosiło się około 200; tym nie dali łopat i kazali nosić darń po 10—20 klgr. przez 1 klm. Cały dzień lekarza nie było, ostatecznie wykupiłem się u felczera za 30 rubli.

Byli tacy, którzy pracowali po 5 i 6 tygodni; na 5.000 było około 1.000 inteligentów, było wielu żydów. Żony, przynoszące nam obiad, bito nahajkami i pędzono; tak kazał kierujący inżynier, bo jedzenie obiadu przeszkadza w robocie.

Po inwazyi rosyjskiej. Z ramienia najwyższej komendy wojskowej wydelegowani zostali do Lwowa i przydzieleni jako doradcy c. k. radcy rządu p. Reinländerowi komisarze wojenni 4 armii: pp. komisarz Józef Kuczek ze Lwowa i komisarz Kazimierz Szymański z Majdanu, którzy już rozpoczęli swe czynności przy komendzie korpuśnej we Lwowie.

Za pismami lwowskiemi donosi „Wied. Kur. Polski": Obecnie odbywają się w mieście liczne aresztowania różnych osób, podejrzanych o współdziałanie w rosyjskiej policyi (ochranie). Aresztowanych odstawia się do sądu garnizonowego. Zdarza się, że niektóre osoby, korzystając z chwili, załatwiają osobiste porachunki i animozye.

Ze Lwowa. W nr. 338 „N. Reformy" z 7 lipca powtórzyliśmy za „Wiedeńskim Kur. Polskim" informacyę, jakoby wśród aresztowanych przez władze austryackie, po zajęciu Lwowa, osobistości znajdować się także mieli „bracia Wahl, współwłaściciele firmy Wahl, Baron i Landesberg". — Obecnie otrzymujemy ze strony żydowskiego komitetu ratunkowego we Lwowie kategoryczne zaprzeczenie tej wiadomości. Komitet ten, w przesłanem nam, przez jego prezydyum podpisanem piśmie, wyraża się z wielkim uznaniem dla obywatelskiej i filantropijnej działalności braci Wahl, którzy w akcyi Komitetu czynny brali udział i popierali swojemi funduszami jego działalność.

KRONIKA.

Kraków, 14 lipca.

Wielki festyn ogrodowy odbędzie się w najbliższą niedzielę (18 b. m.) w parku dra Jordana, pod protektoratem pani prezydentowej Leowej, na dochód schronisk Sekcyi Samarytanina opieki nad Legionistami i ich rodzinami. Ma on przysporzyć funduszów na utrzymanie schronisk, w których nasi żołnierze legionowi na czas ich pobytu w Krakowie, oraz legioniści superarbitrowani, znajdują bezpłatne mieszkanie i utrzymanie pod opieką pań opiekunek tych schronisk. Utrzymanie ich wymaga znacznych środków. Aby one starczyły na coraz zwiększające się potrzeby, urządza Sekcya Samarytanina opieki nad legionistami ów festyn niedzielny, a na nim wielką loteryę fantową, jako główny środek, przyciągający publiczność. Z tego powodu odnosi się komitet festynowy do znanej i wypróbowanej ofiarności obywatelstwa miasta Krakowa, szczególniej do pp. kupców, właścicieli przedsiębiorstw restauracyjnych, przemysłowców i t. p. z gorącą prośbą o poparcie tego patryotycznego celu ofiarami bądź w towarach, bądź w gotówce, za którą będzie można powiększyć liczbę wygranych.

Uprzejmie prosimy o łaskawe nadesłanie ich do mieszkania prezesa Sekcyi, p. Fr. Sal. Krysiaka, ulica św. Jana 1, II. piętro, ewentualnie o wręczenie ich reprezentantkom naszej Sekcyi, zaopatrzonym w uwierzytelnioną listę składkową. Na życzenie przyśle się kursora po odebranie ofiarowanych przedmiotów. Wszystkie datki będą publicznie ogłoszone.

Ponieważ tego rodzaju festynu w parku dra Jordana w tym roku jeszcze nie było, a jego cel patryotyczny zasługuje na wszechstronne poparcie, liczymy na to, że odezwa nasza trafi do czułych na dolę naszych legionistów serc mieszkańców wielkiego Krakowa. — Komitet festynowy Sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad legionistami: Dr Bolesław Wicherkiewicz, Fr. Salezy Krysiak, Marya Błotnicka, Helena Groclowa, Walerya Krysiakowa, Walentyna Morozewiczowa, Klara Rebenowa, Marya Siedlecka, Dr Karol Lewandowski

W pałacu Sztuk pięknych w sali, zwanej »Świetlica«, została otwartą wystawa zbiorowa Józefa Czajkowskiego, złożona z pasteli, akwarel i obrazów olejnych.

Nadzwyczajne zebranie Kongregacyi nauczycielek krakowskich odbędzie się we czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Zjednoczonych Sodalicyj, ulica Szewska L. 5. I. p.

Wymiana marek i rubli. Bank krajowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zawiadomił prezydyum c. k. namiestnictwa w Białej, że dla uchronienia ludności przed ewentualnym wyzyskiem ze strony niepowołanych czynników, zamierza podjąć się pośrednictwa w wymianie nagromadzonych w kraju zapasów marek i rubli. Akcya ta miałaby być prowadzona w ten sposób, że osoby, posiadające ruble lub marki, składałyby je w stowarzyszeniach lub instytucyach finansowych w kraju za pewną zaliczką w walucie koronowej, a stowarzyszenia te i instytucye przesyłałyby marki i ruble w naturze, pocztą do Banku krajowego, któryby ich sprzedaż po najkorzystniejszym kursie uskutecznił. Bank krajowy zawiadomił od siebie instytucye i stowarzyszenia oraz kasy Raifeisenowskie o zamierzonej akcyi.

Sprzedaż ciast suchych. Magistrat krakowski ogłasza: Rozporządzeniem magistratu z dnia 26 kwietnia b. r. zakazano sprzedaży ciast suchych, jak: sucharków, albertów, pierników, wyrabianych z mąki pszennej lub domieszki przed wejściem w życie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 stycznia 1915, po dniu 15 maja 1915. — Obecnie magistrat uchyla ten zakaz i zawiadamia interesowanych i kupców, że artykuły powyższego rodzaju, o ile zostały wyrabiane z mąki czystej pszennej przed dniem 31 stycznia 1915, wolno sprzedawać na przyszłość bez ograniczenia.

Zbieranie ziół. W związku z naszą notatką pod tym tytułem, umieszczoną w 344 numerze naszego pisma, donoszą nam, że zapotrzebowanie niektórych ziół dochodzi rocznie do kilku tysięcy kgr. Jedna firma krajowa M. L. Dobrowolski w Krakowie XXII. potrzebuje na eksport po 1000 kilo kwiatu lipowego i rumianku, innych ziół po kilkaset kilogramów. Niech więc dzieci zbierają jak najwięcej ziół, a praca ich będzie sowicie wynagrodzona. Sto kilogr. rumianku (samych główek kwiatka) suchego płaci się od 150—250 koron, w tej samej cenie jest pięknie ususzony kwiat lipowy.

Co ludzie gubią? Według wykazu magistratu, znaleziono w miesiący kwietniu b. r. między innemi następujące przedmioty: fotografię chłopca, arytmetykę i fotografię mężczyzny, kilka damskich torebek, z których jedna zawierała flaszkę i kieliszek, 6 kluczyków na kółku, kilka zegarków metalowych, źróbka karego, małego czarnego psa, banknot 10-koronowy i ratlera, maści białej.

Właściciele, o ile mogą dowieść praw własności tych przedmiotów, mogą się zgłosić po ich odbiór do biur wydziału Vb. (nowe oficyny, II. p., Nr drzwi 27) między godziną 12—1 w magistracie krakowskim.

Świętokradztwo w Podgórzu. Dotąd nie ujęto jeszcze sprawców włamania i kradzieży w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu, o którem pisaliśmy onegdaj. Dochodzenia dalsze w toku. — Skradziona kwota ze skarbonek kościelnych wynosi zaledwie kilka koron.

Żołnierze z Przemyśla w niewoli rosyjskiej. Od gromadki jeńców-Polaków, przebywających w osadzie Skobielew, w Turkiestanie w Azyi środkowej, otrzymaliśmy kartkę, wizowaną przez cenzurę rosyjską w Taszkiencie. Na kartce tej znajdują się następujące nazwiska:

Kazimierz Pirgo, Jan Stronczak, Antoni Wajda — Krosno, Leon Kranz, Samuel Dienstag — Przemyśl, Feliks Kasperkiewicz i Jan Wajs (Józefa) — Klimkówka, Ferdynand Drwota — Mikuliczyn, Emil Wąsowicz, Stanisław Robotycki i Filip Bachman — Drohobycz, Bernard Frenkel — Łopatyn, Kazimierz Pocołuń — Tarnopol, Michał Kostka — Sambor, Adolf Tennenbaum — Lwów, Antoni Niedopytalski — Bolechów, Jan Andruchów — Skole, Franciszek Jędrusik i Wojciech Liwacz — Dukla, Jan Miezin i Józef Gonet — Krościenko Niżne, Krosno.

Adres tych jeńców brzmi: „Rosya Azyatycka, Ferganskaja obłast', posad Skobielew, 14 rota wojennoplennych".

Wezwanie obywateli Królestwa Polskiego do powrotu. „Berliner Tageblatt" przynosi wiadomość, iż dziennik urzędowy niemieckiego Zarządu cywilnego Królestwa Polskiego zamieszcza rozporządzenie, wzywające mieszkańców okupowanych przez Niemcy części Królestwa Polskiego po lewej stronie Wisły do powrotu, z nadmienieniem, iż obowiązani do powrotu mają wrócić do dnia 1 sierpnia b. r.

Ze świata.

Deputacya komitetu nauczycieli szkół wyższych w Wiedniu u p. wiceprezydenta dra Dembowskiego. Korzystając z krótkiego pobytu p. wiceprezydenta w Wiedniu, prezydyum komitetu N. S. W. (Rychlik, Vogl, Janelli, Orliński) udało się do niego w niedzielę dnia 27 czerwca b. r. celem wręczenia adresu w myśl uchwały zjazdu profesorskiego z dnia 6 czerwca b. r. Adres oraz album z fotografiami, ilustrującemi szkolnictwo średnie na wychodźctwie, oba w artystycznem wykonaniu dra Wł. Witwickiego, przyjął p. wiceprezydent z rąk deputacyi po stosownem przemówieniu posła Rychlika. Odpowiadając zaś na nie, wyraził całemu nauczycielstwu serdeczną wdzięczność za uznanie i zaufanie, jakiem go obdarza, oraz zapewnienie, że w swej chętnej, obywatelskiej pracy, której liczne dowody złożyło w tych ciężkich czasach, zawsze znajdzie w nim oddanego przyjaciela.

Następnie przyjął p. wiceprezydent z rąk deputacyi memoryał, zawierający **najaktualniejsze** postulaty w sprawach szkolnictwa **średniego** w dobie wojennej.

Samobójstwo galicyjskiej emigrantki w Czechach. Jak donoszą »Lidove Noviny«, pod Ołomuńcem, niedaleko młyna w Nowosadach, wyłowiono z rzeki Morawy zwłoki kobiety, liczącej około lat 30, przyzwoicie ubranej. Zwłoki leżały w wodzie już od kilku dni. Z listu, znalezionego przy niej, wynika, że zaszedł tu wypadek samobójstwa. W samobójczyni rozpoznano wychodźczynię z Galicyi, która przez czas dłuższy mieszkała u rolnika Handla w tychże Nowosadach. — Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyną samobójstwa były stosunki rodzinno-majątkowe. Zmarła samobójczyni była wdową po zamożnym kupcu, który przez nieudałe spekulacye stracił cały majątek. Pozostawiła małą córeczkę. — Nazwiska samobójczyni »Lidove Noviny« nie podają, ograniczając się do dokładnego opisu stosunków rodzinnych i byłego miejsca zamieszkania zmarłej.

Głosy obce o Legionach. Wychodząca w Sztutgarcie peryodyczna „Illustrierte Geschichte des Weltkrieges" (Ekspedycya na Austryę: Moritz Perles, Wiedeń I, Seilergasse 4), pomieszcza w nrze 42 artykuł o Legionach polskich, napisany sympatycznie i ze znajomością rzeczy. Artykuł zdobi ilustracya przedstawiająca ułanów legionowych.

W Konstantynopolu powstał nowy dziennik półurzędowy „Hilal". — Redaktor naczelny pisma Achmet Agajewski, który niedawno był w Austryi i widział Legiony w polu, pomieszcza stale artykuły, bardzo przychylnie omawiające sprawę polską.

Demonstracya podczas manifestacyi. W Zadarze obchodzono odzyskanie Lwowa równie uroczyście, jak w innych miastach monarchii. Kiedy w tem jedynem „włoskiem" mieście Dalmacyi burmistrz dr Ziliotti chciał z balkonu przemówić do tłumu, oczywiście w języku włoskim, ludność urządziła demonstracyę i nie pozwoliła mu przemawiać po włosku. Gdy burmistrz się schował, ludność urządziła pochód przez miasto, śpiewając hymn cesarski i narodowy „Liepa nasza domovina" (Piękna nasza ojczyzno). Dzienniki chorwackie piszą, że po raz pierwszy się zdarzyło, iż w Zadarze rozległa się pieśń chorwacka swobodnie, nie zagłuszana znanemi objawami „irredentyzmu" i że po raz pierwszy burmistrz nie mógł przemawiać po włosku, bo ludność mu na to nie pozwoliła. Nareszcie przemówiła większość sztucznego „włoskiego" Zadaru.

Syn Delcasségo w Szpandawie. Jak donosi »B. Z. am Mit.«, między sześcioma francuskimi oficerami-jeńcami, których władze niemieckie kazały odstawić do twierdzy w Szpandawie, ponieważ rząd francuski nie chciał zmienić postępowania z porucznikiem Schierstadtem, znajduje się także syn ministra Delcasségo, ów porucznik Schierstadt uwięziony został przez żołnierzy francuskich na czele patroli we Francyi jeszcze przed oficyalnym wybuchem wojny i obecnie trzymany jest w więzieniu.

Zmarli:

Wilhelm K o c h, b. długoletni burmistrz miasta Wieliczki, przeżywszy lat 72, zmarł wczoraj w Krakowie. — Był ojcem profesorów gimnazyalnych: Władysława Kocha, profesora gimnazyum realnego w Krakowie, Edwarda, profesora gimnazyum w Myślenicach, i ś. p. Zygmunta, dra filozofii i profesora gimnazyum w Dębicy.

Węgierski krzyż na samym czole
Węgierskim sercom taki drogi!...
Tłum głowy kornie przed nim ściele
I gną się kornie mnichów nogi...

Idą szeregiem... idą bose
W tę stronę kędy obóz leży
I sztandar drugi w tłumie niosą
A na nim siedmiogrodzki Jerzy.

Do wodza, który zgromił wroga
Płyną z słoneczną w duszach pieśnią
I hymnem wdzięcznym wielbią Boga,
Że sny ich oto się cieleśnią...

Wtem milknie śpiew... Nad ludu falą
Przeor wynurza się sędziwy
I mówi: „Dzielny generale
„Oto nam wzeszedł dzień szczęśliwy!

„Najświętsza Panna Was tu wiodła
„Czekała na Was Polska lata...
„I gdy ją gniotła przemoc podła
„Zwracała wzrok do Węgra-brata!

„Otośmy dziś już nie bezdomni
„I Bóg nad nami wolność czyni!
„Polska wam serca nie zapomni
„I dank wam niosą Paulini!

„Cześć Wam o Węgrzy, bohaterzy
„Za czyn polskiemu sercu drogi!
„Witamy Was duszami szczerzy!
„Wnijdźcie w klasztorne, skromne progi!"

I sławny z męstwa szereg szary
Wstępuje do świątyni wnętrza,
Kędy jest twierdza polskiej wiary,
Nad którą straż ma Przenajświętsza...

Wiatr letni im całuje czoła
Zwycięska duma złoci oczy
I w każdym z nich coś z Archanioła,
Co stopą swoją hydrę tłoczy...

A tam... w świątyni... na ambonę
Wstępuje starzec duchem młody...
Oczy ma dziwnie rozpalone
I łzy z nich płyną na jagody...

Drży cały... płonie... serce targa
Radość ogromna i bez miary...
Słowa niezdolna wydać warga...
I drży, jak liść, Paulin stary...

Wyciąga w górę ręce obie
Jak drogowskazy na rozstaju...
„O cześć!... o chwała!... sława Tobie
Ludu z nad Cisy i Dunaju!"

Chce mówić dalej... nie!... nie może!...
Choć w sercu lawą wrą wulkany...
Natchniona głowa tkwi w przestworze
Jak szczyt tatrzański w śnieg odziany.

I łka... i płacze... Słów nie trzeba!...
Wszak wszystko mówi ono łkanie!...
Myśl biegnie w dal... pod progi nieba...
I łza za wszelkie słowa stanie...

Wtem przez świątynię, jak grom leci
Krzyk jeden tylko... jedno łkanie:
„O Boże zbaw nas!... zbaw swe dzieci
„Polskę i Węgry zbaw o Panie!"

Tłomaczył z węgierskiego

Edmund Bieder.

Odznaczenia w Legionach.

C. i k. Komenda korpusu ogłasza reskryptem Nr 8017/233.234 dany „na stanowisku", dnia 21 czerwca 1915 r., a podpisany przez gen. K. Mp.-p. wykaz legionistów z 2 brygady, należących prawie wyłącznie do chwałą okrytego w bitwie pod Rokitną 2-go szwadronu, odznaczonych medalami za waleczność, w liczbie 73: (Polegli oznaczeni †).

Srebrne medale I. klasy otrzymali:

chorążowie: Rostworowski hr. Stanisław i Sokołowski Stanisław;

legioniści: wachmistrzowie † Adamski Tadeusz i † Nowakowski Władysław.

Srebrne medale II. klasy otrzymali:

legioniści: † Karasiński Karol, † Kubik Bolesław, Kuczera Jan (sanit.), † Łuszczewski Bronisław, † Majda Michał, Pogoda Zygmunt (sanit.), † Potok Eugeniusz, † Rakowski Jerzy, † Rawski Wincenty, † Szysz Mikołaj, Świdziński Jerzy, † Tworkowski Władysław, Wąsowicz Dunin Bolesław, † Zwatschke Antoni.

Bronzowe medale za waleczność otrzymali:

legioniści: Adamek Adam (sanit.), Bereś Janosz, Bokalski Karol, Broda Józef, Brinken Br. Tadeusz, Buliak Ludwik, Bylica Jan, Chwalibóg Jan, Eisermann Stanisław, Firlit Michał, Głogowski Andrzej, Grekowicz Stanisław, Hawliczek Tadeusz, Jakubowicz Andrzej, Janiszyn Bazyli, Kascha Ottmar, Kossowski Adam, Krawczyński Józef, Kubera Maryan (sanit.), Kuczkowski Stefan (sanit.), Kułakowski, Kuszel Jerzy, Laskowski Maryan, Leśniewski Józef, Lipczyk Władysław, Lisko Stefan, Łękowski Tadeusz, Łopata Stanisław, Maliszewski Władysław, Mazur Wojciech, Mechedin Sylwester, Metschke Jan, Olchawa N., Oskierka Jan, Piątkowski Stanisław, Polański Tadeusz, Rothkel Feliks, Różyc Stanisław, Sala Józef, Senowski Roman, Skawiński Piotr, Sperber Józef, Stachura Jan, Szczepan Stanisław, Sztemberth Józef, Szybowski N., Szydłowski Lubicz Stanisław, Szymański Jan, Turski Władysław, Tylicki Władysław, Wiącek Stanisław, Wojciechowski Tadeusz, Wołoszyn Stanisław, Zamojski Adolf.

Ponadto wysłaną została do Nacz. Kom. Armii lista odznaczeń dla oficerów do zatwierdzenia.

Mianowania i przeniesienia w Legionach.

Rozkaz Nr 131.

Piotrków, dnia 24 czerwca 1915.

1. Mianuję Juliusza Ostoję komendantem 5 szwadronu w randze porucznika z odznakami X. rangi, podając go równocześnie do zatwierdzenia do Naczelnej Komendy Armii.

2. Przydzielam do 5 szwadronu chorążego Migurskiego Mieczysława.

3. Mianuję chorążym z odzn. XII. rangi, sierżanta Wallnera Alfreda jako zastępcę komendanta oddziału telefonicznego przy Komendzie Legionów.

4. Mianuję chorążym z odzn. XII. rangi leg. Librowicza Konstantego do pełnienia służby automobilowej przy Komendzie Legionów

Durski m. p. p.

Rozkaz Nr 132.

Piotrków, dnia 25 czerwca 1915.

I. Podaję do Naczelnej Komendy Armii do zatwierdzenia.

1° komendantami baonu w IX. randze w 3-cim pp.: Zająca Józefa, w 4-tym pp.: Sikorskiego Franciszka. 2° komendantami kompanii w IX. randze w 3-cim pp.: Szczepana Józefa, Kossakowskiego Adama, Udałowskiego Karola. 3° komendantami kompanii w X. randze w 4-tym pp.: Smolarskiego Władysława, Kustronia Józefa.

II. Mianowani są w sztabie 2 Brygady: a) porucznikami z odznakami X. rangi podporucznicy: Dr Merwin Bertold, Okołowicz Norbert; b) podporucznikami z odznakami XI. rangi: chor. dr Górka Olgierd; c) chorążym z odznakami XII. rangi (z dniem 15 kwietnia b. r.) podof. Rudka Ludwik.

III. Mianowani są w 3-cim pułku piechoty: a) komendantami plutonu w X. randze: Stark Stanisław, Fijałkowski Bolesław ten ostatni jako adjutant pułkowy; b) komendantami plutonu w XI. randze: Godziejewski Eugeniusz, Lewicki Stefan, Majewski Stanisław, Sierant Modest, Turkowski Stefan, Filipek Jan; c) chorążymi z odznakami XII. rangi: Majewski Konstanty, Kłobukowski Włodzimierz, Stoch Franciszek, Profic Stanisław, Chyc Jan, Doboszyński Adam, Jaklicz Józef, Homme Władysław.

IV. Mianowani są w kawaleryi: a) w 2-gim szwadronie chorążymi z odznakami XII. rangi: Dunin-Wąsowicz Bolesław, Jagrym Zygmunt, Artwiński Władysław; b) w 3-cim szwadronie porucznikiem z odznakami X. rangi podporucznik Rabiński Stanisław; chorążymi z odznakami XII. rangi wachmistrze: Byrzewski Józef, Kaczkowski Seweryn, Dewicz Bronisław.

V. Mianowani są w baonach uzupełniających: a) w baonie uzupełn. Nr 1: chor. Furgalski Teoder podporucznikiem z odznakami XI. rangi, sierżant Zieliński Władysław chorążym z odznakami XII. rangi; b) w baonie uzupełniającym Nr 2: chorąży Ćwiertniak Stefan podporucznikiem z odznakami XI. rangi, sierżant Świtalski Ferdynand chorążym z odznakami XII. rangi; c) w baonie uzupełniającym Nr 3: chorążymi z odznakami XII. rangi sierżanci Hoffman Rudolf, Dąbrowski Jan.

VI. Przenoszę do 2 brygady: a) porucznika żandarmeryi polowej Schwartza Antoniego (z dniem 1 czerwca) jako komendanta plutonu w X. randze; b) podporuczników Pryzińskiego Jana i Roleckiego Zygmunta.

VII. Przenoszę z 2 brygady do baonów uzupełniających: poruczników Rutkowskiego Bolesława i Wesołowskiego Jana; oraz chorążego Chmielowskiego Teodora. Bliższy przydział określi później Komenda Grupy.

VIII. Mianuję komendantem kadry kawaleryi: porucznika Kondeckiego Alberta.

IX. Mianuję komendantem szpitala końskiego polsk. leg. w Dobryszycach porucznika Skowrońskiego Juliana.

Oficerowie wymienieni w punkcie VI. odejdą do swoich oddziałów po objęciu ich dotychczasowych komend przez wymienionych w punktach VIII. i IX. oficerów.

Durski m. p. p.

Rozkaz Nr 134.

Piotrków, dnia 1 lipca 1915.

1. Za gorliwą i sumienną pracę w sztabie Pol. Legionów na powierzonych im stanowiskach, mianuję podporucznika Drewnowskiego Kazimierza porucznikiem z odznakami X. rangi, zaś chorążego Lewartowskiego Henryka podporucznikiem z odznakami XI. rangi.

2. Mianuję porucznikiem z odznakami X. rangi podporucznika żandarmeryi polowej Żerańskiego Stefana.

3. Reaktywowanego przez Naczelną komendę armii komendanta plutonu w X. randze Jana Słuszkiewicza zatwierdzam z dniem 25 maja b. r. w dawnej randze i przydzielam go do 4 pp. jako oficera pionierskiego.

4. Zatwierdzam z dniem 1/XI. b. r. komendantem plutonu w XII randze oficera 1 brygady Wyczałkowskiego Kazimierza, przydzielonego do 4 pp.

5. Przenoszę do piechoty do 2 brygady porucznika żandarmeryi polowej Huberta Bolesława.

Durski m. p. p.

Lista strat 2. p. p. Legionów polskich

za czas od dn. 4 kwietnia do dn. 24 czerwca 1915.

Lista oficerów.

Zabici: Tąkiel Bolesław, chorąży.

Ranni: Mieczysław Norwid-Neugebauer, komendant 2 p. p. L. p.; Zygmunt Linnemann, podporucznik, komendant oddziału pionierów.

Batalion I.: Mieczysław Smorawiński, podp.; Stanisław Zaleski, chorąży; Mieczysław Zatlekal, podchor.; Stanisław Jaster, porucznik; Czesław Szyndler, porucznik; Henryk Serwaczyński, chor.; Mieczysław Mozdyniewicz, podporucznik; Wilhelm Lawicz-Liszka, podpor.; Mieczysław Spiechowicz, chorąży.

Batalion II.: Chrzanowski Eugeniusz, podporucznik; Piotr Błyskal, chorąży; Władysław Nowicki, chorąży; Mazurkiewicz Roman, podpor.; Wiesław Januszajtis, chorąży; Michał Wałęga, podpor.; Józef Pyszke, podpor.; Zenon Pakoski, podpor.; Białoskórski, podchor.; Stanisław Leśkiewicz, podchor.; Wiktor dr Matczyński, por. lekarz baonu.

Batalion III.: Korzeniowski Romuald, podpor.; dr Edmund Szalit.

W niewoli: Zygmunt Rybak, podpor.; Bolesław Orczykowski, chorąży; Kazimierz Małecki, podchorąży.

Baon III.: Dr Stanisław Klimecki, podpor.; Jan Dańkowski, chorąży.

Zabici: Antoni Welich, kapral; Franciszek Gomułka, szer.; Stanisław Gardziejewski, szer.; Michał Michalski, szer.; Andrzej Stańczyk, starszy żołnierz; Wincenty Szczelina, szer.; Jan Sterniak, szer.; Piotr Zając, kapral; Tomasz Gottfried, szer.; Edward Kostecki, szer.; Ludwik Sułek, starszy żołnierz; Jan Radosz, szer.; Edmund Lesiewicz, szer.; Michał Bracławski, szer.; Karol Mazur, szer.; Adam Kordoń, szer.; Figa Józef, szer.; Stefan Chojnik, szeregowiec.

Batalion II.: Jan Gutan, szer.; Borkowski Władysław, szer.; Wickierek Stanisław, sierżant; Józef Chmiel, kapral; Proniuk kapral; Stanisław Srebro, szer.; Kazimierz Kądzielawa, szer.; Rafał Szubert, szer.; Edward Beres, szer.; Piotr Adamczuk, szer.; Tadeusz Żabża, szer.; Jan Gunia, starszy żołnierz; Sebastyan Fabiański, szer.; Stanisław Lalewicz, kapral; Jan Hrabia, starszy żołnierz; Jan Olszak, starszy żołnierz; Antoni Litra, kapral; Julian Kwiek, szer.; Władysław Jagiełek, szer.; Jan Tyrpa, szer.; Eugeniusz Rudolf, szer.; Stanisław Szczepanek, szer.; Jan Pieróg, szer.; Józef Pracuch, starszy żołnierz; Szeres Istwan, szer.; Boś Wojciech, kapral.

Batalion III.: Jan Handzel, szer.; Ignacy Garbaty, szer.; Eugeniusz Wagner, szer.; Karol Joachimski, plutonowy; Maryan Topolski, kapral; Jan Papis, kapral; Jan Siemionka, kapral; Tadeusz Bobak, kapral; Franciszek Starkel, szer.; Gustaw Tannenbaum, szer.; Franciszek Bubiak, szer.; Andrzej Czumpała, szer.; Kazimierz Wojdyła, szer.; Antoni Kuźma, szer.; Armin Tauser, szer.; Edward Obalt, szer.; Piotr Gaik, szer.; Władysław Ciziszczonek, szer.; Jan Pietruch, szer.; Roman Wojdyła, starszy żołnierz.

Lista strat 3 p. p.

Polegli: Legioniści: Czech Bert., Czepiel Witalis, Gustkiewicz Aleks., Lato Ign., Leśniak Andrzej, Młynarski N., Rudowski Henryk, Szczepanik Franc., Tyrała Jakób.

Ranni: Legioniści: Czupiał Józef, Drozdowski Kaz., Flaga Stef., Kolarz Kaz., Korczyk Władysław, Oszust Tad., Plankel Kaz., Sznamina Hipolit, Tyszkiewicz Michał, Zieliński Rom.

W niewoli: Oficerowie: Nieć Kazimierz (ranny 29 października 1914).

Legioniści: Dziedzic Józef.

Zaginieni: Legioniści: Babicz Sewer.

Kawalerya.

Polegli: Oficerowie: Kisielnicki-Topór Jerzy, Wąsowicz Dunin Zbigniew, Włodek Roman (13-go czerwca).

Legioniści: Jaworski Stef.

Ranni: Oficerowie: Wąsowicz Dunin Bol., Sokołowski Stan., Fąfara Maryan (13 czerwca).

Legioniści: Rawski Winc.

Zaginieni: Legioniści: Balej Michał, Opara Józ. (wrócił).

Artylerya.

Polegli: Leg. Gzowski Stefan.

Ranni: Legioniści: Bajdys Józ., Rolnik Szymon, Synyszyn Wład.

W niewoli: Oficer: Rutowski Andrzej.

Legioniści: Csûpe Teod., Drzyzga Maryan, Fiedorek Józ., Gołębiowski Wład., Gruda Jan, Kowalczuk N., Pater Wład., Regiec Tad., Senk Wład., Steinmassel Zygm., Urban Winc.

Zaginieni: Legioniści: Centy Jan, Prelicz Maks., Szołtyński Sołtan.

Kampania Włoch stracona.

(Telegram własny „Nowej Reformy".)

Berlin, 14 lipca.

»Deutsche Tageszeitung« przytacza następujące wywody »Morgenposten«, wychodzącego w Chrystyanii:

Kampania wojenna Włoch może już obecnie uchodzić dla nich za straconą. Armia włoska jest zupełnie niezdolna do kampanii zimowej. Otrzeźwienie we Włoszech pewnie niedługo obejmie całe społeczeństwo, a wówczas gra o monarchię lub republikę — wcześniej niż to przypuszczał Salandra — stanie się krwawą rzeczywistością.

Tani męczennik rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Przed niedawnym czasem obiegały straszne wieści prasę rosyjską. Barbarzyńskie prowadzenie wojny przez Austro-Węgry ilustrowane było nadzwyczaj jaskrawym wypadkiem, że żołnierze nasi pojmanemu Rosyaninowi odcięli język. Człowiek ten dostał się z powrotem do swoich a następnie jako ofiara i żywy świadek naszego okrucieństwa doznał rozlicznych odznaczeń a między innemi i przez cara został odznaczony.

Z powodu tego doniesienia, noszącego piętno złośliwego wymysłu albo conajmniej przekręcenia faktu, zarządzono dochodzenia, które doprowadziły obecnie do następującego rezultatu. Pułki strzelców krajowych tyrolskich Nr. 2 i 3 wzięły swego czasu szturmem fort koło Zaleszczyk i wyparły Rosyan. W rowie strzeleckim Tyrolczycy napotkali żołnierza rosyjskiego, Andrzeja Makucha z 148 pułku kaspijskiego, który zajęty był ściąganiem obrączki ślubnej z oderwanego przedramienia oficera rosyjskiego. Temu żołnierzowi miano odciąć język. Makuch jednakże wogóle nie stracił języka i w najbliższym szturmie wojsk rosyjskich dostał się znowu do swoich. Był on ranny i został odstawiony do szpitala z przedziurawionym językiem. Umieszczono go zrazu w Zaleszczykach a następnie przeniesiono do Tarnopola, skąd wyszedł całkiem wyleczony. Lekarze rosyjscy w Zaleszczykach wytłómaczyli ten wypadek w sposób całkiem prosty, że Makuch potknął się podczas ucieczki i zranił się własnymi zębami w język. Oficerowie rosyjscy, np. komendant artyleryi Stefanowicz, byli tego samego zdania. Kierownictwu armii rosyjskiej naturalnie lepiej odpowiadało mieć taniego męczennika i bohatera co prawda takiego, który podczas szturmu nie ma nic lepszego do czynienia jak ściąganie pierścionka z ręki poległego a potem ucieka. Ten to bohater został odznaczony i miał świadczyć o barbarzyństwie wojsk austro-węgierskich wobec całego świata. Prawdziwie rosyjski sposób postępowania.

Odznaczenia generałów niemieckich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wrocław, 14 lipca.

»Schl. Zeitung« donosi, że generał piechoty Linsingen, główno-komenderujący armii południowej, otrzymał liście dębowe do orderu »Pour le merite«.

Generałowie Bothmer, Gehrock i Stolzmann otrzymał order »Pour le merite«.

Generał à la suite bar. Marschall otrzymał miecze do krzyża komanderskiego orderu Domu Hohenzollernów.

Równocześnie nadesłał szef sztabu generalnego, Falkenhayn, gen. Linsingenowi pismo, wyrażające w imieniu cesarza uznanie dla doskonałych czynów armii.

Na morzach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Katastrofa holowników rumuńskich.

Bukareszt, 14 lipca.

Dziennik »Dimineatza« donosi w nadzwyczajnem wydaniu, że wczoraj wieczorem **holownik z benzyną i holownik z naftą wyleciały w powietrze w Cerna Woda. Oba holowniki były przeznaczone dla Serbii** i miały na pokładzie 20 wagonów benzyny i 42 wagony nafty. Kapitan holownika z benzyną i jeden marynarz zginęli.

Eksplozya na pokładzie kanonierki.

Lizbona, 14 lipca.

(Agencya Havasa). Na pokładzie kanonierki »Ibo« nastąpiła koło Cap Verde eksplozya. — Dwóch marynarzy zginęło a kilku odniosło rany, z tego czterech ciężkie. Kanonierka została uszkodzona.

Krążownik angielski, który stał w pobliżu na kotwicy, pospieszył z pomocą kanonierce.

Zatopione parowce.

Londyn, 14 lipca.

Biuro Reutera donosi: Barka amerykańska »Normandy« wysadziła na ląd w Liverpoolu 14 ludzi załogi barki rosyjskiej, **która została storpedowaną przez niemiecką łódź podwodną.**

Grimsby, 14 lipca.

Parowiec rybacki »Hainton« został wczoraj na morzu Północnem **zatopiony przez łódź podwodną.** Załoga została uratowana.

Londyn, 14 lipca.

Załogi okrętów rybackich »Merlin« i »Emerald« zostały wczoraj wysadzone na ląd w Lowestop. **Oba okręty zostały przez łódź podwodną przez założenie bomb zatopione.**

Grecya przeciw Serbii.

Budapeszt, 14 lipca.

»Pester Lloyd« donosi z Aten pod datą 12 b. m.:

Dziennik »Nea Alithia« pisze:

Przymierze nasze z Serbią miało na celu utrzymanie równowagi na Bałkanie. Serbia jednak, nie pytając nas wcale o zdanie, podjęła zdobycie Albanii, jutro zaś zażąda jeszcze, Bóg wie, jakich krajów.

Serbskie zapędy zdobywcze, które z każdej sposobności ukuć chcą dla siebie kapitał, **naruszyły równowagę na Bałkanie. Przymierze grecko-serbskie straciło więc wszelką podstawę.** Owszem, roszczenia Serbii stanowią nawet niebezpieczeństwo dla Grecyi. Dziennik oświadcza, że wśród takich warunków Grecya ponownie uzyskała **swobodę ruchów** i nie ma najmniejszej potrzeby popierania Serbii.

Narady wojskowe czwórporozumienia.

Wiedeń, 14 lipca.

Jak donosi »N. W. Journal« z Lugano pod datą 12 bm., pisze »Corriere«:

Celem spotkania Porra z ministrami francuskimi jest wdrożenie wspólnego uderzenia wszystkich sprzymierzeńców. Spotkanie przyczyni się do osiągnięcia tego celu.

»Idea Nazionale« pisze:

Po przezwyciężeniu przesilenia w sprawie amunicyi stanie się wreszcie możliwe osłabienie nieprzyjacielskiej siły odpornej i przeprowadzenie rozstrzygających ciosów przeciw Austro-Węgrom i Niemcom. Dlatego podróż Porra i spotkanie jego z Joffrem powitać należy z radością.

»Berliner Tageblatt« donosi z Lugano:

W prasie angielskiej wyrażają opinię, że narady Porra z ministrami francuskimi wskazują **na zmianę stosunku Włoch do Niemiec i Turcyi.** »Stampa« piętnuje **wrogie czwórporozumieniu zabiegi królów greckiego, rumuńskiego i bułgarskiego.** Sieć intryg przeciw czwórporozumieniu wzrasta, czwórporozumienie potrafi się jednak obronić.

Zatopienie krążownika niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 lipca.

Biuro Reutera w Ameryce doniosło, że monitory »Severn« i »Mersey« zatopiły krążownik niemiecki »Königsberg« u ujścia Rufidji.

Biuro Wolffa zauważa w związku z tą wiadomością: Ze strony niemieckiej niema żadnej wiadomości o tem.

Głosy prasy o nocie Niemiec do Stanów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 lipca.

Cała prasa zajmuje się notą, wystosowaną przez Niemcy do Stanów Zjednoczonych Ameryki i oświadcza zgodnie, że propozycye niemieckie nie dadzą się pogodzić z godnością Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 14 lipca.

»Times« dowiaduje się z Waszyngtonu, że nie ma najmniejszej wątpliwości, że propozycye noty niemieckiej będą odrzucone. Cała prasa amerykańska uznaje propozycye jako nieznośne, obraźliwe i przynoszące rozczarowanie.

Korespondent »Morning Post« z Waszyngtonu dochodzi do wniosku, że nota ta nie byłaby usprawiedliwioną, gdyby Stany Zjednoczone uciekły się do poważnych kroków. Jednakże komentarze prasy trzymane są na wskroś w tym duchu, że należy wywrzeć dalszy nacisk na Niemcy, jednakże należy utrzymać pokój.

Cholera.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń. Z departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych donoszą: Według sprawozdania z dnia 13 lipca 1915 stwierdzono bakteryologicznie **120 wypadków azyatyckiej cholery we Lwowie, 1 wypadek w Krakowie,** 6 wypadków w Siemiennej pow. brzozowski, 5 wypadków w Dobromilu, 1 wypadek w Huszku pow. dobromilski, 1 wypadek w Rybniku pow. drohobycki, 17 wypadaków w Jaworowie, 4 wypadki w Szkle pow. Jaworów, 6 wypadków w Cisnej pow. Lisko, 5 wypadków w Przemyślu, 23 wypadki w Rohatynie, 8 wypadków w Kupnowicach, 6 wypadków w Wankowicach pow. Rudki, 1 wypadek w Pobitnie pow. Rzeszów, 2 wypadki w Samborze, 1 wypadek w Manastercu pow. Stary Sambor i 2 wypadki w Łowczycach pow. Żydaczów. Zasłabnięcia dotyczą osób miejscowych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 lipca.

Odznaczenie arcyks. Maksa.

Wiedeń. Cesarz nadał krzyż zasługi wojskowej trzeciej klasy z dekoracyą wojenną w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela arcyks. Maksowi, pełniącemu służbę wojskową w pułku ułanów Nr. 1.

Hr. Stürgkh u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął przed południem o godz. 11½ w zamku Schönbrunnskim prezydenta ministrów hr. Stürgkha na dłuższem osobnem posłuchaniu.

Odroczenie stawiennictwa pospolitaków węgierskich.

Budapeszt. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Jak słychać, zostało stawienie się do koszar asenterowanych przy ponownym przeglądzie węgierskich, obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, roczników 1878 do 1890, jakoteż 1892 do 1894, z 15 lipca przesunięte na 15 sierpnia.

Powrót niemieckich inwalidów.

Konstancya. Wczoraj rano przybyły tu dwa pociągi szwajcarskie, wiozące niemieckich inwalidów: 214 żołnierzy, 6 oficerów i 5 oficerów sanitarnych.

Odznaczenie Poincarego.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Tittoni wręczył w poniedziałek prezydentowi Poincaremu łańcuch do orderu Annunzyaty, nadany mu przez króla włoskiego z okazyi święta narodowego. Tittoni podniósł doniosłość odznaczenia w chwili, kiedy oba narody toczą wojnę o zasady narodowości i wolności narodów.

Artyści tureccy na froncie.

Konstantynopol. Na zaproszenie ministra wojny 25 tureckich poetów, literatów i malarzy, udało się na plac wojny w Dardanelach.

Poseł Niederlandów w Watykanie.

Haga. Regout zamianowany został tymczasowym nadzwyczajnym posłem Niederlandów u Stolicy świętej.

SKŁADKI.

Dla ewakuowanych dzieci (na mleko) złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«: L. B. 10 K; N. N. 2 K, pozostałe po Kaziuni.

Na Samarytanina Polskiego złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«: Bloch, Haas i Nuchowicz, uczniowie gimn. w Podgórzu 3 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

MARKUSA KAROLA, c. i k. nadporucznika 44 p. p., Węgra, rannego pod Lwowem, pojmanego, poszukuje MARYA MARKUS, Budapeszt, I., Aikolásgasse-utca 32. 4584-4

Jadwiga Wizimirska z Jarosławia, obecnie w Milówce, poszukuje swego brata akademika **Edwarda Wizimirskiego** i prosi o wiadomość o nim. 4757-3

Dr Somossy Józef, chorąży 32 pułku honwedów, 11 kompanii, o którym nie mam wiadomości od sierpnia u. r., poszukiwany. Podobno podczas bitwy 31 sierpnia pod wsią Czulice został przeniesiony do szpitala „Ulmov", skąd potem rannych przeniesiono częścią do Lwowa, częścią do Jarosławia. Wiadomości proszę przesłać pod adresem: Dr Elbel Tiborné Somossy Anna, Karczag (Węgry), Szolnok megye. 4747-3

Włodzimierz Kniaź, nauczyciel z Hulcza, p. Sokal, obecnie Myślachowice, p. Trzebinia, poszukuje żony Maryi z Rayssów Kniaziowej, która w drugiej połowie sierpnia zeszłego roku z dwojgiem dzieci oraz z siostrami i matką opuściła Hulcze i przybyła do Uhnowa i odtąd zaginął słuch tak o niej, jak o rodzinie. 4729

Znajomych lub pp. artystów teatru miejskiego we Lwowie, powracających do Lwowa, prosimy serdecznie o łaskawe zawiadomienie p. **Franciszki Ostrowskiej,** artystki teatru miejskiego we Lwowie, że rodzina w Bochni i w Nowym Targu jest zdrowa i przesyła pozdrowienia. 4731

Klementyna Pepłowska, Graz, Annonstrasse 22, parter, prosi o wiadomości o **Leontynie i Stanisławie Staw** z Podwołoczysk. 4682

†

Marya Jossé

wdowa po ś. p. Radcy rachunkowym skarbu

przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 lipca 1915 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 13 przy ul. Bernardyńskiej wprost na cmentarz nastąpi we środę, dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek, dnia 15 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

Była uczenica kursów im. Baranieckiego wydziału artystycznego, chcąca pięknu zastosować w życiu praktycznem, a nie mającą środków, ani warunków po temu, aby choć w modelach dać się poznać, prosi Szanownej P. T. Publiczności, aby raczyła jej dopomódz.

Wykonuję 2 próby zadarmo, po dostarczeniu odpowiednich materyałów:

1) wystawę sklepową — sklepu nafty, mydła i świec;

2) kuchnię w stylu ludowym.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje między 3—4, ulica Sienna L. 5, I. piętro.

4752 MARYA PETKUN.

Poszukiwanie zaginionych.

Marya Bauer, Przemyśl, Niemcewicza, poszukuje brata **Adama,** który w październiku przebywał w Pławsku w Czechach. 4738

Teofila Bieniedzka, Jasło, ul. Czackiego, dom p. Galika, prosi siostr swoich o podanie adresów. 4736

Ktokolwiek ma jaką wiadomość lub zna adres p. **Jakóba Leyki** z Mielca, c. k. geometry ewidencyjnego przed wojną w Jaśle, raczy łaskawie podać Józefowi Lechowskiemu do p. Stefanii Górskiej, Kraków, ul. Bonerowska 11, parter. 4586 1 3

Julia Beńko u Dra Elsnera, Wiedeń, XII., Schönbrunner Schlossstrasse 45/12, poszukuje **Piotra Struzika** (pluton. z 55 p. p.) z Delatyna. Jako ranny leżeć ma w jakimś szpitalu. 4739

Zaleszczyki! Rodzina **Zajęców** poszukuje legionisty **Tadeusza Zająca,** który jako ranny był w szpitalu w Marmaros Sziget. 4748 1 2

E. Majer March false **Fast,** słaby w Fest.-Spital Nr 6, Kraków, Obj. I. l. 37, poszukuje swoich rodziców **Ire i Beila Fast** z Radymna. 4698

Ktokolwiek zna adres **Joanny Filipowej** z Krakowa, raczy donieść do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **W. Zieleniewski.** 4689 2 3

Ktoby wiedział cokolwiek o miejscu pobytu **Jana Derkacza** z żoną **Maryą z Brożków Derkaczową** oraz **małoletnich Romana i Emilii Brożków z Miłoszowic** koło Lwowa, raczy łaskawie zawiadomić stroskanego ojca: Adres: Jan Brożek, Kraków, ul. Długa 76. 4675 3 3

Piotr Jendres, nauczyciel, obecnie Gericht, Feldpost 54, prosi krewnych, kolegów lub znajomych o adresy i wiadomości. 4609 5 5

Ktoby wiedział, gdzie przebywa obecnie **Paweł Sołtysek** z Ciężkowic, szeregowiec 13 p. p., który w lutym walczył w Karpatach, raczy łaskawie donieść Józefie Sołtysek w Ciężkowicach, p. Szczakowa. 4651

Samuel Silber z Kamionki Strumiłowej i **Jan Przyszlakowski** ze Zborowa, Feldpost Nr 37, poszukują krewnych, przyjaciół i znajomych. Wiadomości proszą przesłać pod adresem: **S. Silber,** Administracya „Nowej Reformy“. 4158 2 4

Tuż. leśp. Walenty Tomaszewski, Wiedeń, XIII., Hacking Erzbischofgasse 70, prosi o wiadomość o dyrygencie lwowskiego chóru technickiego, **Stanisławie Tomaszewskim,** który służył w 4 batalionie strzelców polnych Raniony 22 marca i podobno przewieziony do „Divisions-sanitäts-anstalt 24“, nie daje o sobie znaku życia. Przypuszczalnie znajduje się w niewoli w Rosyi. 4644 2 2

Anna Turska poszukuje męża **Narcyza Turskiego,** z 20 pułku, 9 polowej kompanii. Od grudnia 1914 nie ma o nim wiadomości. Ktoby o nim cokolwiek wiedział, raczy donieść pod adresem Jadwiga Fuchsowa w Marcinkowicach, poczta Klęczany. 4645 2 2

Leśnik

z ukończoną wyższą szkołą gospodarstwa lasowego we Lwowie, znający się na manipulacyi tartacznej, wolny od wojska, kawaler, poszuje w tym dziale zajęcia lub zastępstwa. Zgłoszenia pod 4705 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4705 2 3

Tanio do sprzedania

portal nowy z gablotkami i galeryjka żelazna 28 metrów długa, do każdego lokalu nadająca się. W Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego (ulica Floryańska 1). 4706 2 5

Olej skalny

do popędu motorów sprzedaje Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie,** przy ul. Dietlowskiej 30. 4713 2 3

Do wynajęcia

letnie mieszkanie we dworze, za Wieliczką. Wiadomość: Kraków, ul. św. Anny 2, II p. 4753 1 3

Zdolny

pomocnik fotograficzny znajdzie posadę w zakładzie fotogr. „Marya“. Kraków, Karmelicka 10. 4745

Służący

młody, wolny od wojska, poszukuje miejsca zaraz. St. Staszewski, Zakopane, ulica Zyweżańska 105. 4684 1 3

Dzierżawa prawa polowania.

Wydział Spółki łowieckiej w Nowojowej Górze obok Krzeszowic ma do wydzierżawienia prawo polowania na lat 6, t. j. od 1 września 1915 do 31 stycznia 1921. Obszar gruntu 500 ha. Licytacya odbędzie się dnia 15 lipca b. r. w Urzędzie gminnym o godzinie 9 rano w Nowojowej Górze. 4696 1 2

Absolwent Akademii ziemiańskiej

wydział lasowy, poszukuje posady. Zgłoszenia: Miksch, Angern bei Wien. 4547 1 5

Młody służący szuka miejsca do dobrego domu lub przyjmie kelnerstwo w hotelu lub w cukierni bez kaucyi. Zgłoszenia: Garncarska l. 8, W. Magda. 4733

ZAKŁAD MALARSKI CH. FRIEDLICHA

w Krakowie

ulica św. Wawrzyńca l. 16

wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące tak w Krakowie, jakoteż i na prowincyi.

Z należytości za wykonane roboty przeznaczam 5% na rzecz Legionów Polskich i 5% na rzecz Czerwonego Krzyża. 4749 1 2

Poszukuje się zaraz

mieszkania

umeblowanego, składającego się z 3 do 4 pokoi z kuchnią, łazienką, z balkonem lub werandą, na wysokim parterze lub I piętrze, w ładnej dzielnicy. Zgłoszenia: Wawel, sekretarz zamku Bogdani. 4720 1 2

Trzy pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, gaz. oświetl., słoneczne, na wys. parterze i I p., przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 4721 1 5

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Szewskiej 15

mieszkanie, składające się z 4 pokoi i 2 przedpokoi, łazienki, klozetu, z elektrycznem oświetleniem na I lub II piętrze.

Jest także pokój z kuchnią i klozet, na parterze.

Wiadomość w handlu owoców P. Anisa, Szewska 15. 4732 1 2

Pożyczki

jako kredyt osobisty dla osób wszelkich stanów (także pań) pod przystępnemi warunkami, na dogodne spłaty, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia się szybko i dyskretnie. Zgłoszenia pod „Coulant 22—4683“ przyjmuje Haasenstein & Vogler, Praga, ul. Ferdynanda 24. 4699

Polka

młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki do starszej osoby, za utrzymanie z powodu nie możliwego powrotu do kraju. Zgłoszenia list. pod Towarzyszka przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4734 1 2

Dla osób starszych

pokój front., wygodnie umeblowany, z elektr. i łazienką, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia na czas krótszy lub dłuższy. Batorego 22, I p. 4751 1 5

40—42% sól potasowa.

Wskazanem jest, by już obecnie zamówić dla zasiewów jesiennych, a to ze względu na trudności przy dostawie wagonów. Nie mniej wskazanem jest, by się w ten ważny nawóz zabezpieczyć, gdyż zapasy nawozów fosforowych są bardzo szczupłe. Reprezentant Kalisyndakatu **Józef Karrach, Lwów,** chwilowo **Wiedeń, I, Operaring 3.** 4693 1 12

Starożytności kupuje Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego (Floryańska 1).

4027 9 10

Do wynajęcia

3- i 4-pokojowe mieszkania, z komfortem, łazienkami i światłem elektrycznem, oraz lokale sklepowe. Kremerowska 16. 4638 2 6

Młoda panna

pracowita i chętna, z egzaminem z buchalteryi pojedynczej i podwójnej, znająca polską stenografię, umiejąca pisać na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **Z. T. 20** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4660 3 0

Panna

władająca językiem niemieckim, muzykalna, znajdzie pomieszczenie w **księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** Bliższa wiadomość tamże. 4727 1 3

Praktykanta

poszukuje **apteka w Szczurowej.** Posada do objęcia zaraz. Warunki listownie. 4726 1 3

Ślusarz-mechanik

z długoletnią praktyką, obznajomiony ze wszystkiemi rodzajami robót w zakres ślusarstwa wchodzących, oraz z montowaniem maszyn poszukuje pracy. — Zgłoszenia: Ap. Karczewski, Kraków, ul. Konarskiego 10. 4718 1 0

Pisarza

praktykanta i młodszego służącego przyjmę. Zgłoszenia z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia tylko listownie. Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 4740

Dla 100 robotników i robotnic

mam stałe pomieszczenie do dworów. — Biuro Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 4741

Zarządca folwarku

1200 morg., znający leśnictwo i rachunkowość, **samoistny zarządca dóbr** z praktyką lasową, obeznany z prowadzeniem motoru benzynowego; **2 karbowników, 1 polowy, 1 ślusarz, gospodyni,** lat 37 (do dworu lub na probostwo), **kasyerka, bufetowa, ekspedyentka** poszukują zaraz pomieszczenia przez Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 4742

Praktykantów

do handlu, rzemiosła, czeladników kominiarskich, ślusarskich i stolarskich poszukuje Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 4743

Kupna

sprzedaże, dzierżawy, najem ułatwiam, **wszelkich informacyj** udzielam, **towary i artykuły żywności** sprowadzam. — **Spólnik** do interesu potrzebny. — **Książki i powieści** wszelkiego rodzaju kupuję. — Bronisław Krasicki, Kraków, ul. Gołębia 16. 4744

Księgarnia Leona Frommera

Kraków, Floryańska 39

ma zaszczyt zawiadomić, że po dłuższej przerwie, spowodowanej ewakuacyą Krakowa, otwartą zostanie 15 b. m. zaopatrzona we wszelkie podręczniki **prawnicze** tak w języku polskim, jak i niemieckim, poleca się nadal szanownym prawnikom i świetnym c. k. Sądom, celem uzupełnienia bibliotek. Katalogi na żądanie darmo i opłatnie. 4687 1 4

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 6 0

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 9 0

Do wynajęcia

przy ul. Floryańskiej 24

(dom pod „Trzema Dzwonami“)

każdego czasu 5 pokoi z przynależnościami, II piętro.

Wiadomość u stróża lub u właściciela domu, ulica Łobzowska l. 16. 4676 2 5

Słuchacz IV r. politechniki

przyjmie na czas wakacyj lekcye z matem. i geometryi wykreśl. w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **4500.** 4500 7 0

W celu rozwinięcia ruchu handlowego z zajętemi obszarami Królestwa Polskiego

utworzył c. i k. wojskowy Zarząd gubernialny w Kielcach

Biuro wywiadowcze

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12.

Godziny dla stron z wyjątkiem piątku, soboty i niedzieli codziennie od 9—11 i od 3—5. 4717

Wydawnictwo kart artystycznych

poleca

największy wybór kart wszelkich salonów — tylko dla dalszej sprzedaży.

J. Klein, Kraków, Lubicz 3. 4677 2 4

Elementarz

ilustrowany, do nauki domowej, dla szkółek prywatnych i **samouków** otrzyma, kto nadeśle 66 hal. pod adresem: **Jan Kaszycki,** Kraków, Grzegórzki. 4535 7 8

Ważne dla powracających do kraju.

Umeblowanie salonu, jadalni i sypialni, lampy i lustra, w bardzo dobrym stanie tanio do nabycia. Również

fortepian

z angielską mechaniką.

Oglądać można codziennie, prócz niedzieli, od godziny 10—12 i od 2—5. Pańska 12, I p. 4664 2 3

Kefir

napój leczniczy, zalecony przez Towarzystwo lekarskie, Bracka 17, jest zawsze do nabycia, a jest bardzo smaczny i zdrowszy od mleka. 4673 3 3

Inteligentną pannę

piszącą na maszynie (ew. stenogr.), do zajęcia biurowo-sklepowego przyjmie znana księgarnia. Zgłoszenia list. pod 4674 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4674 3 3

Panna

uzdolniona z fachu towarów modnych i norymberskich znajdzie posadę u firmy J. Klein, Kraków, Lubicz 3. 4678 2 3

Do wynajęcia

na I p. **Grodzka 5** 2 pokoje frontowe na biuro. 4686 2 3

Okazyjna sprzedaż

8 krów mlecznych

po bardzo przystępnych cenach. Ul. Kawiory 7 (obok toru wyścigowego od Czarnej Wsi. 4701 2 3

Technika dentystycznego

poszukuje się. Zgłoszenia i oferty przyjmuje **Dr Wiktor Idziński w Żywcu.** 4703 2 3

Sklep

przy ul. Floryańskiej tuż **obok Rynku,** do wynajęcia od 1 listopada. Wiadomość w fabryce czekolady A. Piaseckiego, przy ulicy Szlak 26. 4656 3 3

Monter

do prowadzenia chłodni i motorów elektrycznych, potrzebny do fabryki czekolady **A. Piaseckiego w Krakowie.** Posada stała. 4657 3 3

Karmelicka 14

II p., sprzedaje się rozmaite meble. Oglądać można od 11—1. 4265 4 4

Do sprzedania

w Dukli apteka z prawem realnem. Zgłoszenia do właścicielki w Dukli. 4577 3 6

Rządca

Polak, wolny od wojska, lat 45, żonaty, tak teoretyczne, jak i praktyczne wykształcenie w zawodzie gospodarczym posiadający, który prowadził samoistnie duże gospodarstwa, wskutek wypadków wojennych pozbawiony całego mienia i posady, poszukuje innej jako rządca. Poważne referencye na żądanie. Zgłoszenia: **„Rządca“,** Skrzydlna ad Dobra. 4487 3 3

5% NA CZERWONY KRZYŻ.

„KIMONO“

KARMELICKA 7.

1) Bluzki	2·60
2) Ubranka dziecięce	3·—
3) Szlafroki	8·—
4) Suknie	18·—
5) Kapelusze	2·50

Wykonuje wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie. 4485 3 4

Od lat 30 istniejący

przy pryncypalnej ulicy handel towarów korzennych, delikatesów i win wraz z pokojami do śniadań i restauracyą, tudzież konsensem na wyszynk napojów spirytusowych, bardzo dobrze prosperujący, z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia pod przystępnemi warunkami. Nieanonimowe zgłoszenia tylko listowne pod „handel delikatesów“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4625 3 8

Nawozy sztuczne

a mianowicie:

Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe

wysyła w ładunkach wagonowych

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

4719 1 0

Biuro mah. ant. amerykański

wózek dla chorego, pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych sprzedam 4499 4 8

M. Teleszńicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

K. Kuborowiczowa

prowadzi jak lat ubiegłych 4716 2 4

pensyonat, restauracyę i mleczarnię w Szczawnicy.

Utrzymanie od 5 koron. Zaprowiantowanie zupełne.

Hotel Drezdeński

pierwotnie pałac margrabiów Wielopolskich, położony naprzeciwko kościoła Najśw. P. Maryi w Rynku głównym w Krakowie. Pokoje wysokie, obszerne, słoneczne, z oświetleniem elektrycznem, w cenie od 3 kor. wzwyż. Stacya kolei elektrycznej i stacya fiakrów naprzeciwko. 4725 1 2

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

31 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 15 lipca 1915.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

3954 10 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Znakomite mapy wojny

z Rosyą

w cenie koron 1·40, 2·70, 3·—, wysyła za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17. Obszerny cennik map wszystkich terenów wojny europejskiej wysyła za darmo na żądanie. 4636 4 10

Automobil

używany, 4-osob., tanio do sprzedania. — Wiadomość w księgarni Friedleina, Rynek 17. 4637 3 3

Poszukuję szopy

do wynajęcia na stałe. Zgłoszenia pod „Szopa“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4638 3 3

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Radziwiłłowskiej 15, słoneczne mieszkania, składające się z 5—4—3 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, z nowoczesnem urządzeniem; tamże pokoje kawalerskie. 4641 4 6

Rutynowana sklepowa

poszukuje posady zaraz na wyjazd do kąpiel. — Zgłoszenia list. pod „Sklepowa“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4600 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 4298 9 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 52 0

Kupię

dom z ogródkiem w wielkim Krakowie. — Zgłoszenia listowne pod **Maryan** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4626 3 3

Przyjmę

w opiekę na wyjazd do Rabki, dzieci od lat 6, za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając troskliwą, macierzyńską opiekę i lepsze towarzystwo. Zgłoszenia: Jaworzno, Mały Rynek 51, **L. R.** 4633 2 2

Ucznia

do nauki i **subjekta** do pracowni poszukuje cukiernia **Horwatha w Samborze.** 4634 3 3

Magistra (kę)

lub asystenta (kę) farmacyi przyjmie **Apteka w Strzyżowie n/W.** 4592 5 5

Emerytowany wachmistrz

żandar., lat 35, władający językiem polskim, ruskim i niem., z wykształceniem niższych szkół średnich, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia z listami p. Teresy Dubanek, Bielsko, Tempelgasse l. 31, dla **W. D.** 4574 2 3

Aspirant farmacyi

(matura gimn.), z rozpoczętą praktyką, poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia: Jan Skowroński, Igława (Mor.), Grossgasse 26. 4575

Subjekta cukierniczego

uzdolnionego w pieczywie i cukrach, poszukuje cukiernia **Józefa Lewickiego w Rzeszowie.** — Miejsce zaraz do objęcia. 4533 2 3

Do wynajęcia

5 pokoi, kuchnia, 4 pokoje, kuchnia i mniejsze mieszkania umeblowane, oraz lokale sklepowe, wszystko z komfortem, łazienkami i światłem elektrycznem. Zwierzyniecka 11. 4537 3 3

Zarządca gospodarski

w średnim wieku, wolny od wojska, bezdzietny, poszukuje administracyi majątku w Królestwie lub w Galicyi. Zgłoszenia: C. Grodzicki, Nowa wieś, p. Dobczyce. 4573 2 3

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3161 13 0

Ekonom

z ukończoną szkołą rolniczą i mleczarską, kilkunastoletnią praktyką, lat 34, wolny od wojska, żonaty, przyjmie samodzielną posadę na ordynaryę od 1 lub 20 lipca 1915 Zgłoszenia: Józef Gala, Jawiszowice (dwór) koło Oświęcima. 4340 3 4

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 4383 3 3

Przystąpię

jako spólnik z kilkoma tysiącami do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia list. pod **S. K. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4477 3 3

Motor

Gnom, 8 HP. i młocarnia Claytona 42-calowa do sprzedania. Dobra Skrzeszowice, o. p. Kocmyrzów. 4568 5 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p. 3140 19 0

Panienka

inteligentna, umiejąca szyć, przyjmie posadę do szycia lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4639 2 2

Papy dachowe

gwoździe papowe, wapno skaliste, cement, oleje maszynowe, cylindrowe i kompresorowe, tłuszcz Tovota, oliwę rzepakową, płachty nieprzemakalne wysyła do Królestwa Polskiego i na prowincyę Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie,** przy ul. Dietlowskiej 30. 4714 2 3

Meble złocone L. XVI

z parawanikiem i witriną, sypialnia biała z bronzami i bardzo tania mała jadalnia dębowa do sprzedania 4710 2 3

w Hali Aukcyjnej - - Pałac Spiski.

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z oświetleniem elektrycznem, na parterze;

1 pokój, kuchnia i przedpokój na III piętrze.

Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 44 0

Wiedeńska Delegacya Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914.

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański (dom p. Dra Drobnera). 3319 23 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski